

KURIER CZESTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odnośnikiem do kassa 8.— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta, nikt nie może być wyciągnięty z dostarczenia, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku zmiany adresu przesyłki administracja niema nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZESTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-65. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12.30 do godz. 19.00. Nadawanie, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: za wiersz milimetrowy w całości ogłoszeniowej 24 gr. Drobnie ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (własnym drukiem, najwyżej dwa) 48 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, niestanowiące w miejscu specjalnie wskazany — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.15 po południu. Konta bankowe: Pocztowa Kouta Czek.: Warszawa Nr 654, Emissionsbank. Oddział w Czeszochowie, K. T. O. w Czeszochowie.

Nr 163 Czestochowa, wtorek 15 lipca 1941 r. Rok III (XXXVI)

„Czerwona armia“ otrzymała decydujący cios

Niemcy maszerują przez »linię Stalina« Zagrożenie Leningradu i Kijowa

Komunikat o sukcesach na Wschodzie — Przełamanie systemu fortyfikacji nad Dnieprem — Uderzenie za uderzeniem przeciw czerwonym hordom — Witebsk zajęty

Zabili 1100 księży a udają „bogobojnych“

Ponure doniesienia z Grodna
I opowiadanie węgierskiego kupca o nakręcaniu zdjęć dla Ameryki
Kowno, 14 lipca. — Jak komunikują z miarodajnego źródła, wśród znalezionych dotychczas zwłok zidentyfikowano okropnie zmasakrowane ciała nie mniej jak 1,100 katolickich duchownych, którzy do ostatnich czasów byli trzymanymi w arestach przez czołową przeprowadzenia śledztwa. Kilku z zamordowanych posiadało na górnej części ciała wycięte znaki w formie krzyża, innym wypalono prawdopodobnie gorącym żelazem krzyże w górnej części ciała i na ramionach. Znamiennym dla zdziwienia bolszewików jest również zdjęcie fotograficzne, znalezione w bagażu pewnego oficera sowieckiego. Zdjęcie to przedstawia żołnierzy sowieckich, pijących wino z poświęconych kielichów. Obok nich widzą się konie, obwieszane świecznikami, ubraniem z ołtarzy i szatami liturgicznymi, wziętymi prawdopodobnie jako zdobycz wojenna.

Ankara, 14 lipca. — Pewien kupiec węgierski, który wyruszył z Moskwy i ostatnio przybył do Turcji, złożył niezwykle ciekawe sprawozdanie o nastrojach i wypadkach w stolicy Sowietów. Opowiadał on, że w pierwszych dniach po wybuchu wojny na lamach ateistycznego dziennika „Bezbożnik“ zamieszczono fantastyczne brzmienie opiewające wojnę, w których nawoływano nie tylko do walki z Niemcami, ale — co zastawia na uwagę — z „chrześcijańskimi poganami z Zachodu“. W momencie, kiedy prasa sonda antyreligijna osiągnęła szczytowy punkt, niespodziewanie ogłoszono: za pośrednictwem radia i prasy wiadomość o rozważaniu bolszewickiego „związku bezbożników“. Wspomniany Węgiel jest zdania, iż to pociągnięcie bolszewików miało z góry określony cel. Mianowicie bezpośrednio po wybuchu wojny odbyły się w Moskwie wielkie nabożeństwo, które miało charakter istniejących epifanaj. Pewien kamerzysta filmowy, pozostający w bliskich stosunkach z rządzą, uważał za stosowne wykorzystać tę okazję, celem dokonania zdjęć filmowych i w tym celu zaangażował znaczną liczbę statystów, aby wylustrakować nadąbniętą prawdopodobnie sonda. W zasadzie jednak nie czyniono żadnej tajemnicy, wyrażając się, iż ta komedia była nagrana nie tyle dla mieszkańców Moskwy, ile dla Ameryki, do nakręcony film natychmiast został wywany.

Temu samemu celowi służyć miała fotografia, zamieszczona przez dzienniki londyńskie — o czym donosi szwedzki dziennik „Nya Dagligt Allehanda“. Na zdjęciu sowieckiego ambasadora Majski rozmawia z profesorem katedry św. Pawła.

Welles dementuje

Waszyngton nie ma „żadnych zamiarów odnośnie Azarów i Syberii“
Waszyngton, 14 lipca. — Wiceminister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Sumner Welles zdemontował wobec dziennikarzy pogłoski, jakoby Stany Zjednoczone nosiły się z zamiarami pozyskania baz wojennych względnie baz morskich na terenie Portugalii względnie zamorskich posiadłości tego państwa, tudzież na terenie Syberii. Przy tej okazji Welles zaznaczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych dotychczas nie podejmował żadnych próbek negocjacji z Władzami Sowietów na temat organizo-

Front przesuwał się o 200 kilometrów na wschód

Z GŁÓWNEJ KWATERY NACZELNEGO WODZA, 14 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w niedzielę, dnia 13 lipca: Jak już doniesiono w komunikacie nadzwyczajnym, śmiałym natarciem przełamano na wszystkich decydujących odcinkach frontu wschodniego linię Stalina. Atakujące z Moldawii armie niemiecko-rumuński odzyskały nieprzyjaciela na szerokim froncie do linii Dniestru i poza Dniestr. Posuwające się z Małopolski wojska niemiecko-słowacko-węgierskie seigają uciekającego nieprzyjaciela. Na północny wschód od Dniestru wojska niemieckie dotarły aż pod Kijów. Na północ od bagien Prypeci pokonano silnie umocnioną sieć fortyfikacyjną nad Dnieprem. Tym samym środkowa część niemieckiego frontu nacierającego przesunięta została o przeszło 200 km na wschód od Mińska.

Wśród licznych nieprzyjacielskich oddziałów zauważyć można oznaki rozpadu i rozsyplki. W i t e b s k znajduje się od dnia 11 lipca w rękach niemieckich. Na wschód od jeziora Pejpus niemieckie oddziały pancerne posuwają się naprzód w kierunku Leningradu.

Lotnictwo niemieckie wskutek zniszczenia nieprzyjacielskiej sieci kolejowej odebrało przeciwnikowi już obecnie możność dalszych kontrofensyw większych rozmiarów. Potrzebne do dalszego przeprowadzenia operacji niemieckiej armii pancernej bazy uzupełniające zostały przesunięte bezpośrednio pod linię Stalina. Niemiecki fregatc stopniowo w weekendzie części Morza Bałtyckiego zostały okręt handlowy, o pojemności 3500 BRT. i należy się liczyć z jego zatonięciem.

W Afryce północnej odparto próbe nocnego wypadu brytyjskiego z Tobruku, przygotowanego silniejszym ogniem artyleryjskim. Niemieckie samoloty bojowe spowodowały pożary magazynów amunicji koło Marsa Matrux, obrzuciły bombami baterie artylerii przeciwlotniczej w Tobruk i zniszczyły celnymi bombami obozy amunicyjne.

W toku walki z żeglugą zaopatrującą Wielką Brytanię lotnictwo zniszczyło ubiegłej nocy koło brytyjskiego wybrzeża południowo-wschodniego jeden parowiec towarowy, pojemności 4,000 BRT. Samoloty bojowe bombardowały urządzenia portowe nad ujściem Tamizy i południowo-zachodniej części wyspy brytyjskiej.

W walce powietrznej nad Kanałem La Manche nieprzyjacieli stracił wczoraj 3 samoloty myśliwskie, 3 samoloty bojowe zostały zestrzelone przez artylerię przeciwlotniczą marynarki wojennej.

Stęże sily nieprzyjacielskie rzuciły ubiegłej nocy bomby na obszarze nadbrzeżnym w Niemczech północno-zachodnich, nie wyrządzając godnych zamianki szkód. Nocne myśliwce zestrzeliły 2 spośród atakujących samolotów bojowych.

Kapitan fregaty Schütze zatopił dotychczas ogółem 37 okrętów, stając w ten sposób jako słodmy w rzędzie dowódców lodzi podwodnych, mających przetrze 200,000 BRT. zatopionego tonażu nieprzyjacielskiego.“

vania baz na terytoriach sowieckich. Podobnie nie odpowiadają prawdziwie informacja, jakoby Stany Zjednoczone nosiły się z zamiarem urządzenia baz w Portugalii lub też na terenie jej posiadłości zamorskich.

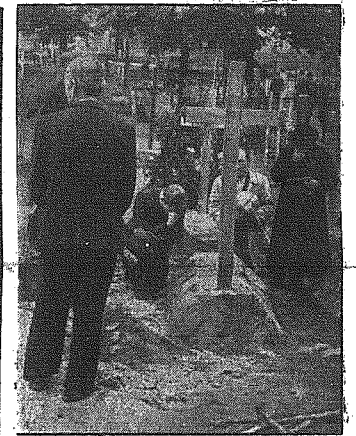
Chcieli uderzyć na Warszawę

Niemcy zadali knock-out pod Białymstokiem

Sensacyjne doniesienie dziennikarza szwedzkiego — Bolszewicy pod Białymstokiem gromadzili się do ataku na Generalne Gubernatorstwo

Sztokholm, 14 lipca. — Korespondent dziennika „Aftonbladet“ nazywa bitwę pod Białymstokiem ciosem knock-out zadany bolszewikom! Pisząc o samej bitwie szwedzki dziennikarz wyraża się, że bolszewicki sztab generalny obsadził ten odcinek frontu dwiema wyborowymi całkowicie zautomatyzowanymi armiami. Obie armie bolszewickie ulokowano w bezpośredniej bliskości niemieckiej granicy, przy czym miały one uderzyć na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Gdyby niemiecki sztab generalny tylko o tydzień opóźnił wydanie wojny bolszewickiej Rosji, to wyniki, jakie uzyskano przy słunkowo niewielkich ofiarach, musiałyby w takim wypadku kosztować wiele krwawych ofiar. Dzięki szybkiemu i zdecydowanemu uderzeniu wojsk niemieckich, spalili na panewce zamiar bolszewików dokonania wypadu. Niemcy ubiegły w tym bolszewików zadając zdecydowany cios gotowym do akcji armiom bolszewickim. W związku z otoczeniem resztek oddziałów armii bolszewickich pod Białymstokiem, korespondent wspomina, że wspomniane okrażenie zostało dokonane w niespełna 36 godzin po wybuchu działań bojowych. W sprawie tej pisze on do słownice: „Podobny fakt, niespotykany dotychczas w historiach wojen, prześciga wszystkie wysiłki, do jakich zdolna jest armia niemiecka.“

Dom księżęcy party Yorku przy wytwornej ulicy Pembridge w Londynie, jak donosi londyński korespondent „Svenska Dagbladet“ swalił się.



Tam, skąd wycyfali się bolszewicy, bez końca powstają nowe cmentarze, gdzie kładzie się na wieczny spoczynek zabitych przez GPU. — Zdjęcie nasze pochodzi z Lwowa.

Po przełamaniu linii Stalina

Kraków, w lipcu.

Milczenie Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych o szczegółach skutecznego prowadzenia dalszych operacji wojennych na Wschodzie dało Sowietom okazję do rozgłoszenia wiadomości o różnych sukcesach na froncie wojennym. Charakterystycznym jest jednak, że w dniu kiedy Naczelna Komenda wojsk niemieckich ogłosiła komunikat o decydującym zwycięstwie pod Białymstokiem i Mińskiem, Sowiety ogłosili, że „w dniu dzisiejszym z frontu wojennego nie ma nic szczególnego do zanotowania“, co w Londynie zostało przyjęte już z pewnym zdziwieniem. Równocześnie dzienniki nowojorskie „New York Post“ oświadczył wprost, że nie trzeba brać na serio sprawozdania sowieckich i że „doniesienia poufne brzmia zupełnie inaczej“. W związku z tym „New York Post“ zwrócił uwagę na fakty, podane w niemieckich komunikatach wojennych. W dalszym ciągu, jeżeli chodzi o milczenie Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych, to trzeba brać pod uwagę wielkie trudności, jakie pociągają za sobą tego rodzaju operacje, toczone się na froncie wschodnim. Odrzućmy zastrzeżenia, na jakich odbywają się walki powodują specyficzne warunki dowozu amunicji, środków żywności, środków napędowych, wody itd. do oddziałów walczących w pierwszej linii; duże trudności powoduje też konieczność wydobycia pod uwagę walki, jeżeli się również odwożeniu jeftoczo do tyłu, jeżeli się również odwożeniu jeftoczo do tyłu, w takich musza odbywać się marsze wojsk wśród bagien Prypeci lub w rejonie nadbałtyckim, to musi się zrozumieć, że akcje takie wymagają pewnego czasu, zwłaszcza, że należy uwzględnić, iż odległość na poszczególnych odcinkach wynosiła już więcej jak 500 km.

W tych warunkach przełamanie linii Stalina, o którym donosi dźniejszy komunikat wojenny, oznacza sukces o obrzydliwym znaczeniu. Stanowi to przecież rozbitcie jednej istniejącej linii sowieckiego oporu na obszarze europejskim. Siła i przebieg tej linii jest już dostatecznie znana wobec dużego zainteresowania walka Europą z bolszewizmem, podkreślić jednak jeszcze należy, że w grę wchodzi tu wielki system rzek Dniepru i Dniestru, które są ogranicznie wbu-

dowane w tę linię, a które zostały w zdecydowany sposób siorsowane i przekroczone.

Równocześnie przełamaniu linii Stalina oznacza nie tylko rozbitcie ostatnich dobrych wojsk sowieckich, jakie zdołano jeszcze wyratować z pod Białegostoku, ale także osłabienie ewentualnych swieżych sił, jakim jeszcze dysponują Sowjety. Obecna sytuacja strategiczna musi doprowadzić do tego, że wśród tych swieżych i zroznychch do walki sił powstanie zamieszanie i dezorganizacja. Komunikat Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych stwierdza ponadto, że wśród żołnierzy sowieckich zaznaczają się objawy rozkładu i zniechęcenia. Dowodzi to ponad wszelką wątpliwość, że fala niebezpieczeństwa bolszewickiego została ostatecznie oddechnięta od kontynentu europejskiego, a współpracy Europy nie już z tej strony nie zagrożona.

Jeżeli chodzi o strategiczne znaczenie ostatniego sukcesu niemieckiego, to należy zrozumieć, iż po przełamaniu linii Stalina na całym froncie zalamał się jednolity system walki. Dotychczasowa bitwa na jednym wielkim froncie zamieniła się oddat na szereg pojedynczych akcji i operacji z poszczególnymi odciejtymi od siebie armiami sowieckimi w rejonie leżącym poza linią Stalina. Walka z Sowietami wchodzi w ten sposób w nową fazę w głębi terytorium Sowietów, a to oznacza bezpośrednie zagrożenie Związku sowieckiego jako takiego, mianowicie jego najwazniejszych centrów administracyjnych i gospodarczych.

Nasawa sie tu uderzająca analogia z zesloroczną kampanią na Zachodzie. Zwyciestwo niemieckie pod Białymostkiem można porównać do zwycięstwa pod Dunkierka, które ożywiało droge do wnętrza kraju nieprzyjaciela już bardzo silnie osłabionego, który wówczas wycofył się na linię Weyganda. Tak samo teraz Sowjety cofnęły się na linię Stalina, która została obecnie przełamana. Przełamanie linii Weyganda stało się jednoznacznie z zagrożeniem całej Francji i doprowadziło do jej upadku.

Dzięki ostatniemu zwyciestwu, uzyskanemu przez armie niemieckie, współdziałającą z wojskami niemieckimi, węgierskimi i słowackimi, Europa może mieć pewność, że ostateczne zwycięstwo nad bolszewizmem nie ulega już wątpliwości.

Naloty na Tobruk i Port Said

GŁÓWNA KWATERA NACZELNEGO WODZA. 14 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w sobotę, dnia 12 lipca: „Operacje wyjątk sprzyjające na wschodnim froncie mają przebieg zgodny z planem. W czasie brojnej akcji wywiadowej przeciwko Wielkiej Brytanii, lotnictwo zatopiło na południowy zachód od Plymouth jedną łódź podwodną, a na zachód od Portreath jeden parowiec towarowy, pojemności 2000 BRT. W rejonie Morza Śródziemnego Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały skutecznie obiekty wojskowe w Tobruku. W ciągu ostatnich nocy bombardowano brytyjską bazę operacyjną Port Said nad Kanałem Sueskim. W walkach powietrznych nad wybrzeżem Kanalu La Manche nieprzyjaciel stracił 12 samolotów myśliwskich typu „Spitfire“. Pojedyncze brytyjskie samoloty bojowe zrzucały ubiegłej nocy na obszarach nadbrzeżnych w północno-zachodnich Niemczech nieznaną ilość bomb. Szkody są znikome.“

Zuchwały atak lotniczy na Malte

Rzym, 14 lipca. — Włoski komunikat wojenny z soboty, 12 lipca, brzmi następująco: „Nasze eskadry myśliwskie podjęły w ubiegły piątek po południu śmiałe przedsięwzięcie w postaci nurkowego nalotu, atakując port lotniczy w Mikaba na Malcie. Zniszczono znajdujące się na ziemi liczne samoloty, z czego 5 stanęło w płomieniach. W toku zaciętej akcji z nieprzyjacielskimi myśliwcami zestrzelono 4 samoloty angielskie. W związku z podobnym przedsięwzięciem ostrzelano z karabinu maszynowego pewien statek patrolowy, krążący na wodach terytorialnych Malty. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych baz z kilkoma rannymi pilotami. Na terenie Afryki północnej bardzo żywiona działalność artyleryjska na froncie Tobruku. Samoloty włoskie i niemieckie bombardowały pozycje obronne i artyleryjskie, a także obiekty portowe w Tobruku. Inne jednostki lotnicze obrzucały bombami dworzec kolejowy w miejscowości Fuka oraz lotniska, położone na zachód od Marsa Matruk. Na północ od Sollum zaatakowano dwa nieprzyjacielskie statki. W Afryce wschodniej nasze oddziały bojowe w czasie akcji wywiadowej, która miała swój początek w rejonie Amara, starły się z nieprzyjacielskimi oddziałami, zmuszając je do ucieczki.“

Seryjne naloty na Famagosta na Cyprze

Rzym, 14 lipca. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli 13 lipca brzmi następująco: „We wschodniej części Morza Śródziemnego eskadry naszego lotnictwa dokonały wielokrotnie powtarzających się ataków na brytyjską bazę operacyjną w Famagosta na Cyprze. W Afryce północnej na odcinku Tobruku odparto nieprzyjacielskie ataki. dokonane przy użyciu dwóch pancernych i przy silnym poparciu artylerji, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Nasze samoloty bojowe zaatakowały wysunięte naprzód punkty operacyjne nieprzyjaciela na pustyni egipskiej oraz pozycje i obozowiska posiłkowe w Marsa Matruk, gdzie spowodowano bombami pożary magazynów materiałowych. Samoloty myśliwskie ostrzeliwały ogniem karabinowym maszynowym brytyjskie pojazdy mechaniczne pomiędzy Sidi el Barrani i Bugbug, przy czym zmusily do zatrzymania się i zniszczyły szereg drogowych wołów pancernych. Nieprzyjaciel dokonał ataków powietrznych na Benghazi i Derne. W Derne został trafiony lazaret wojskowy. W Afryce wschodniej wzajemna działalność artylerji na odcinku Wolcheift w Gondarze. W czasie ostatnich ataków powietrznych na Trypolis zostały zabite 22 osoby, w tym 14 Włochów oraz rannych 54 osoby, w tym 34 Włochów.“

Plany ataku na Europę już od 1939 roku

Podwójna gra Stalina — Publikacja „Journal de Geneve“

Genewa, 14 lipca. — Nowy dowód dwulicowej polityki Stalina stanowi sensacyjne opublikowanie dwóch dokumentów w „Journal de Geneve“, pochodzących od b. korespondenta genewskiego agencji „Havas“, Ruffina. Stalin złożył w dniu 19 sierpnia 1939 roku wieczorem — według sprawozdania Ruffina — oświadczenie o zawartym porozumieniu niemiecko-sowieckiego, starając się tym samym przed członkami Politbiura usprawiedliwić swą politykę. „Mamy wszelkie szanse — powiedział wówczas Stalin — nie być wmięszanymi do konfliktu europejskiego, a tym samym możemy zacząć na chwile dla nas dogodniejszą. Wzmożenie się partii komunistycznej jest jednak tylko możliwe za pośrednictwem wielkiej wojny.“

Diatego koniecznym jest, by wojna trwała jak najdłużej. W między czasie jednak musimy prowadzić ruchliwą propagandę komunistyczną w Europie.“

To oświadczenie Stalina zostało w kilka dni później uzupełnione instrukcjami, rozsyłanymi przez Komintern, w których dosłownie czytamy: „Jedynym naczelnym celem polityki zagranicznej Związku sowieckiego pozostaje nadal utworzenie reżimu sowieckiego we wszystkich państwach kapitalistycznych. Wojna europejska stwarza jedynie dla nas dogodne warunki, celem wywołania rewolucji międzynarodowej.“

„Jak donosił Reuter ambasador sowiecki Majski zło 27 i w sobotę rano wizyte brytyjskiemu ministrowi informacji Duff Cooperowi.“

Sytuacja na froncie fińskim: Zajęcie Salli

Komunikat wojenny głównej kwatery marszałka Mannerheima — Wazna linia kolejowa w rękach Finów i Niemców

Helsinki, 14 lipca. — W fińskim komunikacie wojennym jest mowa o dokonywanych w ostatnich dniach wypadach oddziałów wywiadowych w kierunku południowo-wschodnim. Działalność artyleryjska była obustronna. Nieprzyjacielowi zadano straty zarówno osobowe jak i materiałowe. Oddziały posuwają się w kierunku Lähdenpohja zdobywając dalsze obszary. Na kierunku wschodniej operacje rozwija się planowo. Działalność fińskiej marynarki wojennej miała w ostatnich dniach na celu utrudnienie nieprzyjacielowi komunikacji morskiej oraz zabezpieczenie komunikacji na własnych wodach terytorialnych.

Helsinki, 14 lipca. — Sprawa odstąpienia na rzecz Sowietów pewnych obszarów w rejonie Salli, oparta na układzie pokojowym, jaki Finlandia zawarła w marcu 1940 r. z Sowietami, nabiera specjalnego posmaku w związku z postanowieniami, zawartymi w punkcie 7-ym układu pokojowego, mianowicie wobec wymagań co do ukończenia w roku 1940 budowy linii kolejowej z Kandalakska do Kemijarvi, która to linie nazwano koleją Salla. Jest jasnym, że

wspomniana linia kolejowa, biegnąca od Morza Białego do Zatoki Botnickiej, a będąca przedłużeniem sowieckiej linii kolejowej do Murmańska oraz połączeniem z fińskimi i szwedzkimi liniami kolejowymi, posiadać musiała nie tylko znaczenie gospodarcze, ale również nie mniej wazne znaczenie militarne. Prezydent republiki fińskiej Ryti przejrzał jednak agresywny zamiar sowieckiej, w odniesieniu do „Finlandii“ a zarządem do północnej części półwyspu Skandynawskiego, uwidaczniające się w sposób zupełnie wyraźny w żądaniu budowy tej linii kolejowej. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że Moskwa domagała się podjęcia budowy tej linii tym samym dawała do poznania, jak bardzo jej na tym zależy. Znaczenie tej sprawy znajduje odzwierciedlenie w ostatnich sukcesach oddziałów wojsk niemieckich i fińskich, mianowicie w zajęciu Salli.

Były pracownik Roosevelta Wendell Willkie w związku z wyświadczeniem żagów wojskowych amerykańskich w składzie komitetu odradzającego wojennych bas Stanów Zjednoczonych na terenie Irlandii północnej oraz w Szkocii.

Pod egidą Italii

Czarnogóra suwerennym i niezależnym państwem

Cotylna, 14 lipca. — Na posiedzeniu konstytuującego zgrupowania narodo-wego odczytano akt proklamujący niepodległość Czarnogóry.

ZYCZENIA KANCLERZA HITLERA

Prezydent dr Hacha ukończył 69 rok życia

Praga, 14 lipca. — Kanclerz Hitler prześlął na ręce prezydenta Czech i Moraw dr Emila Hacha depeszę z serdecznymi gratulacjami z okazji ukończenia przez niego 69 roku życia.

WARUNKI NIE DO PRZYJĘCIA

Walka w Syrii toczy się dalej. Wiechy, 14 lipca. — Wojna w Syrii trwa w dalszym ciągu. Rokowania o zawieszeniu broni pomiędzy wysokim komisarzem

francuskim w Syrii gen. Dentzem a naczelnym dowództwem angielskim pozostały stroną francuską wobec warunków nie do przyjęcia. Wobec tego oddziały francuskie mimo szczupłości sił toczą walkę dalej.

NOWA MISJA LITWINOWA

Szukanie porozumienia z demokratami Zachodu

Sztokholm, 14 lipca. — Agencja „Exchange Telegraph“ donosi z Moskwy: Na Kremle nie robi się tajemnicy z faktu powierzenia b. komisarzowi spraw zagran. żydowi Litwinowowi misji nawiazania i rozszerzenia bliskich dyplomatycznych stosunków ZSRB. z Anglią oraz ze Stanami Zjedno. zonymi.

NA FRONT WSCHODNI

Ochotnicy hiszpańscy odjechali z kraju

San Sebastian, 14 lipca. — W ub. czwartek hiszpańskie oddziały ochotników przekroczyły pod Ianem granicę hiszpańsko-francuską, udając się na front wschodni. Po krótkim postoju na ziemi francuskiej, gdzie odbyło się powitanie ochotników, transport ruszył w dalszą drogę na północ przy dźwiękach hymnu Falangi.

Jak się przedstawia „Linia Stalina“

Sowiecki wal obronny od Morza Czarnego do Zatoki Fińskiej — Wykorzystanie przeszłok naturalnych

Kraków, 14 lipca. — Doniesienie Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych o przełamaniu w decydujących miejscach linii Stalina skupilo uwage na to aktualnie najciekawszą sowiecką linie obronną. Linia Stalina jest olbrzymim, potężnym wałem obronnym, ciągnącym się na przestrzeni 2000 km. od Zatoki Fińskiej do Morza Czarnego. Rozpoczyna się ona na północny nad Zatoką Fińską zaledwie 150 km. na zachód od Leningradu i biegnie dalej wzdłuż wypływającej z jeziora Pejpus mniej więcej 80 km. długiej rzeki Narwy, dopiero się następnie wzdłuż stanowiącej doskonałą ochronę naturalną jeziora Pejpus, długiego na 120 km, a szerokiego na 50 km.

runku południowo-zachodniego rzeczka Teterow, długości mniej więcej 200 km. W tym właśnie miejscu linia Stalina opuszcza wschodni brzeg Dniepru i biegnie wzdłuż strumienia Teterow do miasta Zytomierza. Stąd biegnie w linii prostej, osłanianej pod Kamiecem Podolskim Dniestr. Bieganiem tej rzeki łącznie sie linia Stalina na przestrzeni 500 km. aż do Morza Czarnego.

Minister spraw zagranicznych Rzeczy wsi Ribbentrop przyjął w sobotę bawiącego obecnie w Niemczech zastępcę generalnego sekretarza tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych posła Cevad Acalina.

Dalej biegnie ona do miasta Pskowa w kierunku połudnowym wzdłuż granie Estonii i Łotwy by około Druji zetknął się z Dźwiną. Przestrzęta ta o długości mniej więcej 200 km. nie posiada żadnych godnych uwagi przeszkod naturalnych, dlatego też od lat budowano tutaj bardzo silne fortyfikacje. Biegąc dalej wzdłuż górny brzeg Dźwiny, biegnie linia Stalina dalej w kierunku południowo-wschodnim aż do miasta Witebska, liczącego 180.000 mieszkańców. Stąd aż do położonego nieco więcej 80 km. dalej na południe miasta Orszy nad górnym brzegiem Dniepru brak znowu naturalnych przeszkod terenowych, a ponieważ stąd do stolicy sowieckiej jest zaledwie 500 km., przyjąć trzeba, iż bolszewicy ton dla nich niebezpieczny odcinek nietylko bardzo silnie umocnili, lecz również Niemniej zacięte bronili. Biegnąca stąd o 100 km. na zachód z północy na południe rzeka Beroczyna stanowi dla tego odcinka fortifikacyjnego pomysłak daleko w przelocie wysunięty obrzynie fort naturalny. Od Orszy linia obronna Stalina biegnie 500 km. wzdłuż biegu rzeki Dniepr aż do Kijowa, stolicy Ukrainy, liczącej obecnie 840.000 mieszkańców. W środkowej części tego obszaru rozciągają się na zachodzie szerokie na 250 km. oraz długie na 400 km. słynne błota Prypcy. Około 70 km. na północ od Kijowa wpływa do Dniepru z klan-

Stanisławów: Czerwoni spalili żywcem 180 osób

Potworne okrucieństwa bolszewickie na Wołyniu i Podolu — Węgrzy przyniesli tamtejszej ludności wybawienie

Budapeszt, 14 lipca. — Dzienniki węgierskie zamieszczają urzędowe sprawozdania z frontu, według których bolszewicy dokonowali masowych egzekucji i deportacji mieszkańców terenów obecnie okupowanych przez Węgrzy. Z komunikatów tych wymieniały najciekawsze, z których wynika co następuje: „Przebyli do Ungwaru (Użhorodu) wiarogodni naocni świadkowie opowiedzieli, iż w Stanisławowie odbył się wielki pogrzeb 360 osób, straconych w ostatnich dniach przez bolszewików. Te masowe mordy bolszewickie odbywały się w sposób i przez ludzi pagubawczych wszelkiej uczci ludzkiej. M. in. 180 osób spotkała podobną śmierć przez obalenie naftą i podpalenie. W jednym z budynków zamurowano około 200 osób, które z braku dopływu powietrza i światła oraz z powodu głodu miały ponieść śmierć. Wielu zśród tych nieczłowiecznych nie przeżytnoło potwornych katuszy bolszewickich ślepaczy, natomiast garstka uwzględnionych przez bolszewików osób udało się węgierskim wołwedom na czas uwolnić i w ten sposób wywabił od niechybnej śmierci. Wiele osób postradalo zniszczone.”

Roosevelt zamierza nadal zrezygnuje się

Żądania jego sięgają zawrotnych sum — Nowa „szrafa podatkowa“ w USA

Nowy Jork, 14 lipca. — Jak donosi agencja „Associated Press“, wielkie tłumy przechodniów demonstrowały dziś przed lokalem redakcji dziennika „New York Post“, który zamieścił wstępny artykuł, domagający się wypowiedzenia wojny Niemcom. Na transparencie, którą demonstranci nieśli w pochodzie, wymatlowano trzy treći napis: „New York Post“ powiada „wojna“ — społeczeństwo odpowiada „nie“.

Waszyngton, 14 lipca. — Jak słychać w mliorodajnych kołach Waszyngtonu prezydent Roosevelt nosi się z zamiarem wystąpienia do Kongressu Związkowego o ponowne uchwalenie dotacji na cele dobrojenia armii amerykańskiej. Tym razem zwrócił się on o przyznanie kredytu w sumie 4,7 miliardów dolarów.

Sztokholm, 14 lipca. — Jak donosi „Associated Press“, prezydent Roosevelt na piątkowej konferencji prasowej zapowiedział nowe podwyższenie podatków. Częściowe przedłożenie w tej sprawie zostało obecnie wniesione do Kongressu natomiast przedłożenie uzupełniające ma zostać wniesione w ciągu nadchodzącej zimy. Równocześnie prezydent Roosevelt zawiadomił, że opracowana zostanie nowa redakcja prawa kraydowego.

Waszyngton, 14 lipca. — Związkowe władze żegluj morskiej wydały komunikat, iż suma 1,698 miliardów dolarów jakiej zażądał u siebie Roosevelt, będzie przeznaczona na budowę 566 okrętów handlowych, co połączn je za soba koszt okolo 1,28 miliardów dolarów. 350 milionów dolarów przeznaczonych jest na koszty rekwizycji, kupna i naprawy stoczących już do dyspozycji okrętów. 50 milionów dolarów przewiduje się na koszty budowy dodatkowych okrętów.

STEINHARDT MA ZIMNĄ KREW

Pogięd ambasadora Stanów Zjedn. w Moskwie

Tokio, 14 lipca. — Według wiadomości, opublikowanych przez dziennik „Mikao Saimban“, ambasador amerykański w Moskwie Steinhardt jest osobiekie przedmiotem reżimu komunistycznego. Miał on się rzekomo wyrazić, jakoby pomoc Ameryki mogła dojść do skutku najwazniejszy za 4 miesiace, ale że do tego czasu nie będzie ona potrzebna. howiem Związek sowiecki przestanie istnieć.

Ilustracje na czasie



Pomimo zwycięstwa oporu ze strony bolszewików, wojska niemieckie prą niepowstrzymanie naprzód. — O środkach, którymi sowieccy władcy Kremla chcieli zaatakować Europę Zachodnią, wymownie powyższa ilustracja przedstawia olbrzymi czołg.



Oddziały niemieckie zajmują opustoszały Mińsk. — Na horyzoncie widać dymy pożarów.



Zachód i Wschód. — Obrazki to wręcz zadają kłopot propagandzie bolszewickiej, która, jak to widzimy na prawo, milczy o „pałacach nędzy”, jakich pełno na terenie Sowietów.

W czerwonym piekle za Bugiem / Pamiętnik polskiego uchodźcy

Sergiusza Chmury ze Lwowa

VI.

Wies podatkim tym tak była obciążona, że sama głodowała. Chłopi zaczęli chować ziarno w polu, po ogrodach i piwnicach, kopiąc doły i zasypując tam zboże. W odpowiedzi na to bolszewicy sformowali specjalne oddziały, które z długimi kijami, okutymi żelazem, idąc od chaty do chaty, rewidowały przyległe grunty, poszukując zakopanego zboża. Gdy odnaleziono ziarno, aresztowano starszego w rodzinie i osadzono go w rejonowym więzieniu w Lwowie.

We wsi rozwinęło się szpiegostwo. Rodziny były śledzone co i ile jedzą. Gdy zaś stwierdzono, że konsumpcja chleba zaspokaja głód do syta, zjawiali się znowu oddziały, uzbrojone w kije i metr po metrze badały ziemię, przylegającą do zabudowań, brzyły podłogi w chatkach i szukały ukrytego zboża w polach.

W listopadzie bolszewicy urządzili we wsi proces pokazowy. Z więzienia przyprawiono kilkadziesiąt aresztowanych mieszkańców wsi, przysłano liczny oddział żołnierzy, przybyli komisarze i sędziowie, spędzono włościan jak bydło i na placu wiejskim są rozpoczął urządowanie. Pozwalone oskarżono o ukrywanie chleba, nieplacenie podatków, agitację przeciw kołchozom i o kontrrewolucyjne nastroje i wystąpienia. Wszystkich skazano na więzienia od 5 do 12 lat i konfiskate całego mienia na rzecz kołchozu.

Natychmiast po ukończeniu procesu rozpoczęły się rozbiórki budowli, należących do skazanych i wrożeń ich do kołchozów. W budynkach, które okazały się dla kołchozu zbyt cenne, wybijano szyby, wyjmowano i zabierano drzwi, rozwalano piecice, żeby doprowadzić je do stanu zupełnej nieużyteczności i żeby z budowli tych nie mogła skorzystać rodzina skazanego. Kilkadziesiąt rodzin zostawiono pod gołym niebem podczas trzaskających mrozów. Przegrnięte one zostały przez sąsiadów, niektórzy przyjęli do siebie po dwie i więcej osób.

Napływ nowych członków do kołchozu wzniósł się znacznie. Na wiosnę 1941 roku obrabowana wieś odczuła ostry głód. Do jedla dodawano kore drzewną, słomę i zielonkę, młode gałązki, mięso psów i kotów. Bywały wypadki śmierci głodowej, ale zmarło tą śmiercią względnie niewiele, bo nie więcej, niż 30 osób.

Różne zapasy, pozostałe jeszcze z dawnych czasów, ratowały ludność. Cięższym i w skutkach bardziej doniosłym był brak nasion do siewu wiosennego. W gospodarstwach indywidualnych ilość ziarna była bardzo mała, kołchoz zaś miał nasion pod dostatkiem, ale ich nie pożyczal. Tymczasem włościanie znowu otrzymali rozkaz obniżania zeszłorocznego obszaru ziemi pod groźbę aresztu i konfiskaty majątku i z warunkiem dodatkowym, który wyglądał na drwinę — przepuszczenia nasion siewnych przez sortownie, w celach podniesienia kultury rolnej. Nie pomogły jeki i płacze na wsi. Chłopi musieli zdobywać nasiona i zanieść je do oczyszczalni. W celu ich nabycia wyprzedawano urządzenia domowe, ubrania i resztkę bydła. Pole zasiewano w miarę zdobywania nasion i siew przeliczał się aż do rozpoczęcia sianokosy. Większość włościan nie potrafiła zdobyć się na odpowiednią ilość nasion i znaczna część pola pozostała odłogiem.

Chłop stracił chęć do pracy, a skutkiem

Ponure tajemnice sowieckiej granicy

Składając hołdy wszystkim rodzajom broni z okazji święta 1-go maja organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda” oczywiście nie mógł pominąć milczeniem oddziałów straży granicznej, podlegających komisariatowi spraw wewnętrznych.

Czytaliśmy więc ze Stachem kilka wzmianek, poświęconych strażnikom z pogranicznych oddziałów GPU (Głównie Politzeskoje Uprawlenie), którzy skutecznie przeszkadzali próbom przedostania się „szpiegów i dywersantów” na terytorium sowieckie.

Prasa sowiecka pisała zazwyczaj o „osobnikach, usiłujących przekroczyć granicę z zewnątrz”, lecz wypadki te stanowią znikoma część wypadków naruszania granic, zaś straż z reguły polowała na uciekinierów, a bynajmniej nie na „intruzów”.

Utwór wyróżniony na pierwszym Konkursie powieściowym „Kurier Czestochowski” M. Maak

Powrót Krzysztofa Szaroty

Powieść

jak mówił, gdy mieli pieniądze, mógł się bawić i szaleć po całych nocach. Interesy pokoczyły się, w kraju po zawierzeniu wojennej unormowały się stosunki — wykluczając bezprawne złodziejskie interesy. Mogli odłożyć parę tysięcy, ale Karol twierdził, że jeszcze czas na oszczędności, że zarobią jeszcze dużo, bardzo dużo. Nie zarobili jednak nawet tyle by utrzymać się, bez wyprzedawania najpotrzebniejszych rzeczy. Z każdym dniem zarabiali mniej, a wydatki z każdym dniem rosły. Z każdym dniem Karol pił coraz więcej... z każdym dniem była coraz gorzej traktowana przez kochankę. Teraz ponosił swój błąd. Teraz, samotnie przepędzając tygodnie w wynajętym umeblovanym pokoiu, rozumiała jak szczęśliwa mogła być przy boku swego męża. Zapóźno!...

Karol bezwładnie rozłożony w krześle, marotał niewyraźnie jakieś słowa. Z ust płynęła mu cienka strużka, lepka, gestawa ciecz śliny. — Br... Szkaradny! — powąszyła. To nie dawny wytworny, wesóły LÓŁÓ, z kwiatami oczekulacy na przybycie kochanki. To pijak i morderca... A ja? — Boże jak mógłże zwoleźć bym upadła tak nisko... Przekleciała przy krześle i delikatnie rozsuwała buty spiącego, zdjęła skarpetki, a chcąc go rozebrać z płaszczka, starała się podnieść go z krzesła. Owionęła ją nieprzyjemna mdła woń alkoholu i gnitych resztek śledzina. Spiący poruszył się niespokojnie i nagle podrywał się z miejsca i zataczając się podszedł do łóżka i całym ciężarem bezwładnego ciała runął na podłogę.

Niech się prześni! — pomyślała Elżbieta, a sama zajmując miejsce przy stole, zabrała się ponownie do cerowania. Nie szła jej jednak robota, bowiem przemyślane calonocnym czuwałem oczy zachodziły mgława zasłona, za re-

wa, rozmawiając ze sobą, czy też swoim sumieniem, ruszał się niespokojnie na krześle, coś obliczał, coś rozważał, coś odgadwał głośnicę się meczaco. Wreszcie gdy plan był już prawie gotowy, ułożony, przemysłany — odetchnął głęboko i zwracając się przymilnie w stronę przyjaciółki, rozpoczął uczuciową perorę:

— Elżbieta! — zastanowił się, robiąc dyplomatyczną pozę. — Prawda, że ty mnie jeszcze kochasz? — Tak! — potwierdziła kobieta nie przeczuwając czegoś. — Cz byłaś, moja kochana, dla mojego dobra... dla naszego dobra — szybko poprawił się — zdolała poświęcić się chwilowo... I... — Nie rozumiem! — podejrzliwie przyznała kobieta. — Mam otrzymać spadek! — — Zdażyłeś już mnie o tym poinformować w nocy, tylko w innej troszeczce formie. — — Przerzazam cię bardzo. Wiesz doskonale, że pod wpływem alkoholu zachowuję się jak bydle. — — Szczery jesteś. — Karol pominął zaczepkę milczeniem, nie chcąc drażnić kochanki, od której potrzebował pomocy. Przybierając obłesny uśmiech litusa mówił dalej: — Musisz mi kochanie pomóc — w zdobyciu majątku. Wuj jest już chodzącym trupem i może być pewna, że dłużej jak rok nie pociągnie. Zadał, abym natychmiast zaprzędnął się do tego domu... na „obserwację”... Będę zmuszony to uczynić. Musisz zgodzić się na chwilową rozłąkę... dla dobra sprawy. Materialnie będę cię wspierał, a ty będziesz załatwiała niepokojące sprawy z moimi wspólnikami. Na pewien czas, by starego szpaka wprowadzić w nole... musimy się rozstać, a nawet byłoby dobrze gdybyś wyjechała. Ja już dostarczę ci pieniądze i wygodnego lokum. O ile czas zezwoli i naturalnie sytuacji, będę przyjeżdżał do ciebie... aby nie tęsknić... za tobą, moja jedyna miłośni... — podszedł do kobiety i pocałował ją w usta. — Nieprzyjemny, skwaśniały odór wionął od

mężczyzny. — No, pomóżesz mi, maleńka? — zapytał z niepokojem śledząc grę twarzy, poruszonej i zdegenerowanej kobiety. — Zbićku! Przecież doskonale rozumiesz, że w sytuacji jakiej się znajdujemy — spadek jest wywabieniem. Za miesiąc, najdalej za dwa nie mieliśmy pieniędzy nawet na najskromniejsze utrzymanie, ja nie mogę zezwolić abyś ty wyprzedawała rzeczy należące do twego męża... — Cóż ty tak nagłe przypomniałeś sobie o moim mężu. Mogłeś wcześniej zastanowić się nad tym, gdy zmusiłeś mnie do sprzedaży jego mebli... — Ależ uspokój się moja kochana. Nie chciałem ci tym urazić bynajmniej — pocałował ją w rękę. — Zgodziłeś się przecież. Dla naszego przyszłego szczęścia. Pomyśl, gdy będziemy mieli pieniądze, będziemy mogli wreszcie pomyśleć o naszej wspólnej przyszłości. Krzysztof prawdopodobnie nie wróci... i z pewnością legalnie związek małżeński, byśmy już zawsze mogli być razem i w dobrochyce przedziwny życie bez stałych strapięć materialnych. Najdalej do roku będziemy właścicielami fortuny, o której w dzisiejszych warunkach nie mogliśmy marzyć. — — Będziesz! — sceptycznie zauważyła Elżbieta, rozważając korzyści, jakie ona może odnieść zgadzając się na propozycję kochanka. — Teraz — mówił dalej Karol — otrzymam od wuja tysiąc złotych. Część przepięm — po raz ostatni — część oddałem tobie. Powinno ci to chwilowo wystarczyć na nowe zagospodarowanie się. Ja postaram się o nowa pożyczkę na „nowe życie” i poratuję ci znowu. — Kobieta niezdecydowana stała przed Karolem — intensywnie myśląc. Nagle — — zdecydowała się — — zgodziła się. — — Brawo! Brawo! Moja kochana! Wiedzieliśmy, że na tobie może zawsze polegać. Ty zawsze będziesz po mojej stronie. Wszak mój kochany? — podszedł do kobiety chcąc ją pocałować, Elżbieta jednak delikatnie odsunęła go od siebie, a wskazując przygotowaną w miednicy wodę rzekła:

